

Sygn. akt *I ACa 536/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: SSA Mariola Głowacka (spr.)

SSO Ryszard Marchwicki

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. W.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.**

o zapła tę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 lutego 2016 r. sygn. akt IX GC 989/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mariola Głowacka Elżbieta Fijałkowska Ryszard Marchwicki

Sygn. akt IACa 536/16

UZASADNIENIE

Powód C. W. pozwem z 16 września 2015r. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem części odszkodowania w związku pożarem w dniu 22 sierpnia 2011r. hali produkcyjnej na terenie nieruchomości powoda położonej w L.. Na rozprawie w dniu 12 lutego 2016r. powód wskazał, że podstawę prawną jego roszczenia stanowi art. 449¹ k.c. oraz art. 415 k.c. oraz doprecyzował, iż żądana kwota 110.000 zł stanowi część kosztów odtworzenia linii produkcyjnej i zawiera się w pierwszych pozycjach kosztorysu dołączonego do pozwu do kwoty 110.000 zł.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 19 lutego 2016r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie m.in. wykonywania konstrukcji i poszyc dachowych. Pozwana jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie m.in. produkcji klejów. Powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej od kwietnia 2008r. zamawiał u pozwanej kleje (...) (...) i (...) (...), które winny zostać zmieszane, aby otrzymać gotowy klej (...) 30 stosowany przez powoda w produkcji płyt wielowarstwowych. W czerwcu 2011r. powód zamówił u pozwanej 1.220 jednostek kleju (...) (...) jednostek kleju (...)(...)

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 22 sierpnia 2011r. w hali produkcyjnej powoda w L. doszło do pożaru w wyniku którego spaleni uległy ściany i dach hali, a nadto zamontowana w niej linia technologiczna do produkcji płyt wielowarstwowych. Jako przyczynę pożaru wskazano zwarcie w instalacji elektrycznej. Powód zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy dotyczącej ustalenia przyczyn powstania pożaru, która potwierdziła, że do pożaru mogło dojść w wyniku zwarcia w instalacji elektrycznej. Wcześniej powód zlecił wykonanie badań dostarczonego przez pozwaną kleju. W momencie wystąpienia pożaru na terenie hali produkcyjnej znajdowały się dwa zbiorniki kleju po 500 litrów każdy oraz styropian w zakresie niezbędnym do prowadzenia przez powoda produkcji płyt wielowarstwowych. Do pożaru doszło w czasie przerwy śniadaniowej, bez obecności pracowników.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód wraz z pierwszą dostawą klejów (...) (...)i (...) (...) od pozwanej otrzymał kartę charakterystyki kleju dwuskładnikowego (...) (...) z której wynikało, że komponent (...) (...) jest substancją drażniącą, a (...) (...) substancją drażliwą, Co do komponentu (...) (...) wskazano, iż nie jest on palny, ale pali się, a co do komponentu (...) (...) iż nie jest palny, ale pod wpływem ognia może wytwarzać duszące i toksyczne dymy, L. technologiczna znajdująca się w hali produkcyjnej powoda wcześniej użytkowana była w zakładzie produkcyjnym powoda położonym we W., a następnie została ona przetransportowana do hali produkcyjnej w L.. Konsultantem w sprawach związanych z użytkowaniem przez powoda kleju w procesie produkcji był pracownik pozwanej B. H.. Widział on linię technologiczną należącą do powoda w czasie, gdy znajdowała się ona we W. i brał udział w pierwszych próbach produkcji płyt wielowarstwowych we W. w 2008r. Budynek położony w miejscowości L. w którym doszło do pożaru był w trakcie budowy. Powód nie uzyskał do dnia 22 sierpnia 2011r. pozwolenia na jego użytkowanie. Ubezpieczyciel odmówił z tego powodu wypłaty odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Ich prawdziwość i wartość dowodowa nie były kwestionowane przez strony, nie nosiły one znamion podrobienia ani przerobienia, więc Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiarygodności. Dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c., zaś dokumenty prywatne tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie w myśl art. 245 k.p.c. Sąd zeznania świadka B. H. ocenił jako spójne i logiczne. Świadek wyczerpująco odpowiadał na pytania Sądu precyzując okoliczności sprawy, co do których miał wiedzę. Z racji pełnionej funkcji głównego technologa pozwanej Spółki świadek, a jednocześnie prokurent Spółki, posiadał wiedzę w sprawie, którą Sąd uznał za przydatną w ustaleniu stanu faktycznego. Świadek wypowiedział się jasno i precyzyjnie co do kwestii spornych w sprawie w szczególności co do kwestii pełnienia przez niego nadzoru nad procesem produkcji w zakładzie powoda. Treść jego zeznań pokrywała się z wnioskami płynącymi z ustaleń poczynionych na podstawie dokumentów złożonych w aktach sprawy, dlatego też Sąd uznał zeznania tegoż świadka za wiarygodne. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w zakresie udziału B. H. w ustawianiu i przygotowywaniu kleju przy linii produkcyjnej we W.. Powód potwierdził natomiast brak obecności B. H. w zakładzie w L., gdzie doszło do pożaru.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 258 k.p.c. strona powołująca się na dowód ze świadków oraz z przesłuchania strony (art. 258 w zw. z art. 304 k.p.c.) obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być

zeznaniami poszczególnych świadków (strony) stwierdzone i wskazać świadków tak by wezwanie ich do sądu było możliwe. Dowód z zeznań świadków i przesłuchania stron - z zastrzeżeniem art. 232 zdanie drugie k.p.c. - jest bowiem przeprowadzany na wniosek strony. We wniosku tym powinny być zatem dokładnie oznaczone fakty, które mają być stwierdzone zeznaniami świadka (tzw. teza dowodowa). Prawdłowo określona teza dowodowa pozwala bowiem na weryfikację wniosku o dopuszczenie tego dowodu. Zapobiega to przewlekłości postępowania. Strona wnioskująca o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków powinna więc precyzyjnie określić fakty na których okoliczność każdy z tych świadków ma składać zeznania. Dokładne oznaczenie faktów przez stronę jest niezbędne dla wydania przez sąd postanowienia dowodowego. Fakty powinny być przedstawione przejrzysto i dokładnie, aby umożliwić kontrolę sądowi (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1963r. II CR 240/62, OSN 1964, Nr 10, poz. 197). Sąd jest przy tym związany tezą dowodową wskazaną przez strony procesu, gdyż zgodnie z zasadą kontradiktoryjności Sąd nie powołuje dowodów z własnej inicjatywy, nie prowadzi i nie powinien prowadzić z urzędu postępowania dowodowego, gdyż ciężar gromadzenia dowodów spoczywa na stronach procesowych. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są tylko fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Nadto w ramach procesu cywilnego to strony przedstawiają twierdzenia, natomiast dowody mają służyć jedynie weryfikacji tych twierdzeń, a zatem stwierdzać ich prawdziwość lub nieprawdziwość. W żadnym wypadku dowody nie mogą zastępować twierdzeń stron i nie mogą prowadzić do odtwarzania przez Sąd twierdzeń strony w oparciu o zawnioskowane przez stronę dowody.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód wprost nie wskazał na jakie okoliczności powołał zgłoszone w pozwie osobowe środki dowodowe. Sąd zatem przyjął, że powód wnosi o ich dopuszczenie na okoliczności opisane w akapicie bezpośrednio poprzedzającym powołanie danego środka dowodowego. Na rozprawie w dniu 12 lutego 2016r. pełnomocnik powoda wskazał przy tym, że wnioski te składa na okoliczności powołane w pozwie bez formułowania ich w inny sposób. Na uchybienia w zakresie sformułowania wniosków dowodowych pozwana wskazywała powodowi już w odpowiedzi na pozew. Powód zobowiązany w trybie art. 207 § 3 k.p.c. do złożenia w terminie 14 dni pisma w którym miał ustosunkować się do odpowiedzi na pozew, pisma takiego nie złożył. Biorąc zatem pod uwagę wyżej przytoczone zasady i oświadczenie pełnomocnika powoda Sąd przyjął, że dowód z zeznań świadka M. K. powołany został na okoliczność, że:

- w dniu zdarzenia przeprowadzono próby technologiczne bloku produkcyjnego linii technologicznej do produkcji płyty wielowarstwowej,
- na hali produkcyjnej była ustawiona linia technologiczna (w toku postępowania jako bezsporne ustalono, że w hali był nadto styropian),
- do pożaru doszło w czasie przerwy śniadaniowej bez obecności pracowników i przy niepracującej linii produkcyjnej.

Wszystkie te okoliczności okazały się bezsporne między stronami, stąd Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. K.. Dowód z zeznań świadka T. W. powołany został na okoliczność, że powód przeprowadził prywatną ekspertyzę na okoliczność przyczyn powstania pożaru. Fakt przeprowadzenia ekspertyzy był bezsporny między stronami, tym samym słuchanie świadka T. W. na tak zakreśloną przez powoda okoliczność było zbędne. Dowód z zeznań świadka C. K. powołany został na okoliczność, że straty będące następstwem pożaru powód ocenił na 2.341.322,43 zł, że odbudowę hali oparto o kosztorys sporządzony przez profesjonalnego wykonawcę. Fakt, że powód dokonał subiektywnej oceny szkody na 2.341,322,43 zł oraz, że oparł koszty odbudowy hali na kosztorysie (abstrahując od merytorycznej zasadności subiektywnej oceny i prawidłowości kosztorysu) nie był sporny między stronami, stąd przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka C. K. okazało się także zbędne. Z powyższych przyczyn Sąd oddalił także dowód z przesłuchania powoda na wyżej wskazane bezsporne okoliczności. Jedyną sporną między stronami okoliczność na którą dopuszczono dowód z przesłuchania powoda, to rzekomy nadzór pozwanej nad uruchomieniem produkcji. Kwestie dotyczące utraconych korzyści, wobec faktu, że żądanie pozwu nie dotyczyło tych korzyści, były nieistotne dla rozstrzygnięcia. Powód nie zakreślił również tez na które wnioskował o powołanie dowodów z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa oraz budownictwa i ekonomii produkcji. Nadto dopuszczenie tych dowodów z uwagi na okoliczności, o których w dalszej części uzasadnienia, było zbędne. Sąd podkreślił, że powód nie

sprzeciwił się oddaleniu zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych, nie złożył bowiem w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do postanowień dowodowych wydanych przez Sąd.

W tak ustalonym stanie faktycznej i po ocenie dowodów przeprowadzonych w sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że jedną z podstawowych zasad polskiego postępowania cywilnego jest zasada kontradyktoryjności, która znalazła wyraz w art. 3 k.p.c. Zgodnie z tą zasadą to strony obowiązane są przedstawiać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy oraz prezentować dowody, natomiast rola sądu powinna się ograniczać jedynie do oceny przedstawionego przez strony materiału dowodowego. Sąd - co do zasady - nie jest uprawniony do powoływania dowodów z urzędu. To strony mają dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie mogą być bierne i liczyć na skorzystanie w dalszym toku postępowania ze środka odwoławczego w którym zarzucić mogłyby sądowi niewyjaśnienie rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Oznacza to podkreślenie interesu osobistego strony jako siły napędowej toczącego się postępowania i wskazuje na wartość i znaczenie aktywności strony w procesie oraz na konieczność jej maksymalnego wykorzystania przez sąd. W ten sposób nieuzasadniona bierność strony prowadzić będzie do sankcji w postaci przegrania procesu („Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część I. Postępowanie rozpoznawcze" pod redakcją T. Erecińskiego tom I str. 67 - 68 wyd. Lexis Nexis Warszawa 2003J, Obowiązek przedstawienia faktów i dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (Henryk Dolecki: „Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym" Wydawnictwo Prawnicze PWN Warszawa 1998 rok str. 92-99). Na powódzie spoczywał ciężar przytoczenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Powinność przedstawienia faktów ma charakter, podobnie jak ciężar dowodu, ciężaru procesowego (onus profendi) z tym, że ciężar przytoczeń jest priorytetowy w stosunku do ciężaru dowodu. Istnieje więc integralny związek między twierdzeniami stron, a tym co mają udowodnić ramach oneris probandi. U podstaw ciężaru dowodu znajduje się zatem ciężar twierdzenia okoliczności faktycznych (Henryk Dolecki: „Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym" Wydawnictwo Prawnicze PWN Warszawa 1998 rok str. 119). Brak szczegółowych twierdzeń po stronie, którą obciąża ciężar twierdzenia, prowadzi zatem z jednej strony do niemożliwości dowodzenia (bo nie występuje substrat dowodu w postaci twierdzenia o faktach), a w konsekwencji do przegrania procesu. Ciężar przytoczeń jest priorytetowy w stosunku do ciężaru dowodu. Żeby przeprowadzać dowody wcześniej muszą być przez stronę powołane twierdzenia o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia, które mają być przedmiotem dowodu. Strona zatem winna każdorazowo wskazać twierdzenia o faktach i jeżeli te twierdzenia są sporne i dotyczą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, winna powołać na nie środki dowodowe w celu wykazania ich prawdziwości. Twierdzeń stron nie mogą zastępować przeprowadzone dowody. Strona winna najpierw przywołać twierdzenia, a dopiero następnym etapem jest ich dowodzenie za pomocą różnych środków dowodowych. Twierdzeń stron nie można budować w oparciu o przeprowadzone dowody. Nadto każdy wniosek dowodowy musi być powiązany z konkretnymi okolicznościami, które mają być nim stwierdzone. Niedopuszczalne jest zgłaszaniem „hurtem" dowodów bez powiązania ich z konkretnymi - istotnymi z punktu widzenia żądania - okolicznościami (Krzysztof Kołakowski „Dowodzenie w procesie cywilnym" Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich Warszawa 2000, s. 43) i następnie pozostawienie Sądowi rozstrzygnięcia w oparciu o przeprowadzony „hurtem" i „na zapas" materiał dowodowy. Takie postępowanie godziłoby nie tylko w zasadę dyspozycyjności i kontradyktoryjności, ale także w zasadę szybkości postępowania.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z pozwu oraz z oświadczeń powoda i jego pełnomocnika złożonych na rozprawie wynika, że powód swoje żądanie oparł na art. 449¹ k.c. oraz art. 415 k.c. Odpowiedzialność na podstawie art. 449¹ k.c. wymagała powołania i wykazania, że klej dostarczony przez pozwaną spełniał cechy produktu niebezpiecznego tj., iż pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego polegającego na wprowadzeniu do obrotu produktu niebezpiecznego. W myśl art. 449¹ § 3 k.c. niebezpieczny jest produkt niezapewniający bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne użycie produktu. O tym czy produkt jest bezpieczny, decydują okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu, a zwłaszcza sposób zaprezentowania go na rynku oraz podane konsumentowi informacje o właściwościach. Powód nadto był obowiązany wykazać powstanie szkody, która wyrządzona została przez produkt

niebezpieczny. Odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. (w odniesieniu do pozwanej jako osoby prawnej art. 416 k.c., a nie art. 415 k.c. powołany przez powoda) wymagała natomiast powołania i wykazania:

- a) faktu dopuszczenia się przez pozwaną zawinionego czynu niedozwolonego,
- b) wystąpienia szkody,
- c) związku przyczynowego między powyższymi przesłankami.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w oparciu o pozew oraz przytoczone na rozprawie w dniu 12 lutego 2016r. okoliczności powód w zakresie obciążającego go ciężaru przytoczeń powołał następujące fakty:

- w dniu 22 sierpnia 201 r. na nieruchomości powoda położonej w miejscowości L. doszło do pożaru hali produkcyjnej, w toku czynności dochodzeniowych uznano, że do pożaru doszło na skutek zwarcia instalacji elektrycznej w linii technologicznej; w wyniku pożaru spaleni i zniszczeniu uległy ściany i poszycie dachu hali produkcyjnej, konstrukcja dachu i blok produkcyjny linii technologicznej do produkcji płyty wielowarstwowej; w dniu zdarzenia przeprowadzono próby technologiczne bloku produkcyjnego linii technologicznej; do pożaru doszło w czasie przerwy śniadaniowej, bez obecności pracowników;
- zaistniało podejrzenie, że klej spowodował zaistnienie i rozprzestrzenienie pożaru, z założenia klej winien być niepalny, gdyż . służy do produkcji płyt dachowych, winien posiadać stosowne atesty pożarowe;
- klej do produkcji płyt produkował pozwany, który nadzorował uruchomienie produkcji w szczególności zamocowanie pojemników z klejem;
- powód przeprowadził na podstawie posiadanych zapasów kleju badania w wyspecjalizowanych pracowniach, powód przeprowadził także prywatną ekspertyzę na okoliczność przyczyn powstania pożaru,
- do pożaru doszło na skutek zawarcia w kleju niedopuszczalnych substancji

chemicznych - skrajnie łatwopalnych; pomiędzy faktem dostarczenia kleju o nieprawidłowych parametrach a zaistnieniem pożaru i powstaniem strat

materialnych istnieje bezpośredni związek przyczynowy,

- straty będące następstwem pożaru powód ocenia na 2.343.322,43 zł

(odtworzenie hali produkcyjnej 609.832,43 zł, odbudowa linii technologicznej 849.400 zł, utracone dochody 882,090 zł);

- pozwana wezwana do zapłaty długu pozostała bezczynna.

Podstawą do uznania odpowiedzialności odszkodowawczej zarówno w oparciu o art. 416 k.c. jak i art. 449¹ k.c. jest wystąpienie szkody.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód sprecyzował żądanie pozwu na rozprawie w dniu 12 lutego 2016r. podając że dochodzona w pozwie kwota 110.000 zł jest to kwota będąca częścią wartości maszyny (linii

technologicznej), która uległa zniszczenia i zawiera pierwsze pozycje z

kosztorysu sporządzonego przez C. K. załączonego do pozwu do wysokości 110.000 zł. Do pozwu powód załączył kosztorys sporządzony przez

C. K., przy czym dotyczył on odbudowy hali produkcyjnej, a nie linii technologicznej. Pierwsze pozycje tego kosztorysu do kwoty 110.000 zł nie odnosiły się zatem do kosztów odbudowy linii technologicznej, dotyczyły bowiem robót

ziemnych, fundamentów, izolacji i budowy stanu surowego hali produkcyjnej. Sąd uznał, że powód precyzując szkodę wykazał się biernością i daleko posuniętym brakiem precyzji. Nadto powód nie powołał w pozwie ani na dalszym etapie postępowanie żadnych twierdzeń na podstawie których można byłoby odtworzyć stan linii produkcyjnej w momencie pożaru. W oparciu o stanowisko powoda nie można było ustalić z jakich elementów składała się linia w dniu 22 sierpnia 2011 r., kiedy poszczególne elementy zostały zakupione i złożone, w jakim stanie były one w dniu 22 sierpnia 2011 r., czy urządzenie wykonane zostało w oparciu o projekt, czy wymagało i posiadało jakiegokolwiek zezwolenia na użytkowanie, kto i kiedy całą linię technologiczną zbudował. Co więcej na okoliczność wysokości szkody w związku z uszkodzeniami linii technologicznej powód nie powołał dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd podkreślił, że przy życzliwej interpretacji pozwu można jedynie stwierdzić, że powołany wniosek o biegłego z zakresu budownictwa dotyczył kosztów odbudowy hali, a biegłego z „zakresu ekonomii produkcji” kosztów utraconego dochodu, czyli okoliczności, które dotyczyły szkody nie objętej żądaniem pozwu. Na okoliczność wartości linii technologicznej powód powołał jedynie dokumenty prywatne w postaci sporządzonych w 2007 r. (zatem 4 lata przed szkodą) i w 2008 r., w 2009 r. i w 2010 r. wycen przez Naczelną Organizację Techniczną i L. Radę Federacji Stowarzyszeń (...). Wyceny te jako dokumenty prywatne nie dowodziły wartości linii na dzień szkody (zresztą pochodziły z okresu wcześniejszego). Powód w żaden sposób nie wyjaśnił też ich znaczenia, nie objaśnił czego one konkretnie dotyczą i dlaczego jest tych wycen kilka (tj. wycena linii technologicznej do produkcji płyt warstwowych, wycena linii technologicznej do odbioru płyty warstwowej nr 1, wycena linii technologicznych, piła taśmowa do cięcia płyty warstwowej). Zdaniem Sądu powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wykazał się biernością w zakresie przytaczania faktów dotyczących objętej pozwem szkody oraz powołaniem dowodów na potwierdzenie tej szkody. Przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie nastąpiło zatem w zbyt wąskim zakresie. Sąd podzielił pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w wyroku z dnia 20 lipca 2005 r. II CK 778/04 (LexPolonica nr 384735), że kwestia nie dostatecznego uzasadnienia żądania pozwu dotyczy materii zasadności powództwa i braku w tym zakresie skutkują przegraniami procesu. W konsekwencji Sąd oddalił powództwo uznając, że powód nie wykazał wysokości szkody.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód opierając powództwo na art. 449¹ k.c. winien był mieć na uwadze treść art. 449² k.c. zgodnie z którym producent odpowiada za szkodę na mieniu tylko wówczas, gdy rzecz zniszczona lub uszkodzona należy do rzeczy przeznaczonych do osobistego użytku i w taki przede wszystkim sposób korzystał z niej poszkodowany. Przedmiotowa linia technologiczna nie służyła powodowi do osobistego użytku, a była związana z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Tym samym z uwagi na treść art. 449² k.c. szkoda objęta pozwem nie mogła być naprawiana w oparciu o odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (G. Karaszewski Komentarz do art. 449² kodeksu cywilnego LEX 2015). Powód nie powołał szczegółowych twierdzeń pozwalających ustalić w czym upatrywał czyn niedozwolony pozwanej oraz jaki był związek przyczynowy między rzekomym czynem niedozwolonym a szkodą. Powód w pozwie powołał się na fakt rzekomego nadzorowania przez pozwaną uruchomienia produkcji. Fakt nadzoru po stronie pozwanej nie został udowodniony, bowiem zarówno z zeznań B. H. jak i samego powoda wynika, że w 2008 r. świadek B. H. pomagał powodowi w doborze paramentów kleju i jego wykorzystaniu przy linii technologicznej. Pomoc ze strony B. H. i korzystanie z jego rad przez powoda nie stanowiło natomiast „nadzorowania uruchomienia produkcji”. Bezsporne okazało się, że pomoc B. H. miała miejsce jedynie przy produkcji we W.. Świadek nigdy nie był w L., gdzie doszło do pożaru. Nie sposób natomiast było ustalić czy wskazówki świadka dla kleju używanego we W. zostały uwzględnione także przy linii technologicznej w L., bowiem powód nie przedstawił twierdzeń opisujących jak linia ta została w L. zbudowana. Zresztą nawet gdyby uznać, że B. H. „nadzorował uruchomienie produkcji, a w szczególności zamocowanie pojemników w klejem to powód nie powołał jakiegokolwiek twierdzeń pozwalających ustalić, jaki miało to związku z pożarem i jego skutkami. Sam fakt nadzorowania nie spowodował przecież pożaru. Powód w tym zakresie wykazał się ponownie biernością, nie realizując obowiązku przytoczenia konkretnych okoliczności.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie wykazał, iż w kleju zawarte były niedopuszczalne substancje chemiczne - skrajnie łatwopalne. Pozwana zaprzeczyła, by taka sytuacja miała miejsce, zakwestionowała także prawidłowość załączonych do pozwu prywatnych ekspertyz. Powód nie wskazał na czym polegać miał związek przyczynowy między pożarem a ewentualnym zawarciem w kleju substancji chemicznych skrajnie łatwopalnych. Z załączonej do

pozwu karty charakterystyki (...) 30a wynikało bowiem, że produkt pali się. Powód od początku dysponował tą kartą charakterystyki. Hipotetyczny fakt zawierania przez klej łatwopalnych substancji i dostarczenie takiego kleju powodowi nie stanowił jeszcze uzasadnienia dla przyjęcia związku przyczynowego między pożarem a szkodą. Powód nie wskazał dlaczego fakt rzekomego zawierania przez klej skrajnie łatwopalnych substancji spowodował szkodę. Zresztą wobec stanowiska pozwanej zajętego w odpowiedzi na pozew, w której zakwestionowano prawidłowość budowy samej linii technologicznej, sposobu jej montażu, zastosowanych rozwiązań elektrycznych, w której podniesiono brak zabezpieczeń przeciwpożarowych w hali oraz wskazano na fakt użytkowania budynku w trakcie budowy (bez pozwolenia na użytkowanie), nie można wykluczyć, że przyczyna pożaru mogła leżeć w powyższych zaniechaniach powoda. Pozwana w odpowiedzi na pozew szczegółowo odniosła się do tych wątpliwości, domagała się, by powód przedstawił szereg dokumentów w tym dokumentację projektową hali i linii produkcyjnej, aprobaty techniczne, atesty, certyfikaty jakości, które to dokumenty miały pozwolić stwierdzić czy zachowane zostały przez powoda obowiązujące przepisy i czy przyczyny pożaru nie należy doszukiwać się w zaniechaniach powoda w tym zakresie. Pomimo precyzyjnego stanowiska pozwanej, pomimo wyznaczenia powodowi w trybie art. 207 § 3 k.p.c. 14-dniowego terminu na ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew i przedłożenie ewentualnych dokumentów wskazanych przez pozwaną, powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wykazał się ponownie biernością nie składając repliki na odpowiedź na pozew i nie wyjaśniając wątpliwości pozwanej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na fakt, że powód przegrał spór w całości Sąd obciążył go w całości kosztami postępowania na które złożyło się wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego pozwaną w kwocie 3.600 zł, którą to kwotę Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. 2013, poz. 490) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód C. W. zaskarżając wyrok w całości. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżący w apelacji podniósł zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wobec okoliczności, że prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie w oparciu o prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów o charakterze procesowym, jednocześnie mając na uwadze, że ewentualne uchybienia w tym zakresie pozostają dla postępowania odwoławczego o tyle istotne, o ile miały one wpływ na wydane rozstrzygnięcie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997r. II KKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Zarzut przytoczony w apelacji naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie przy czym w zarzutach apelacji nie wskazano, który z paragrafów tego przepisu miały zostać naruszone. Domniemywać należy, że chodzi o art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać należy, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący obowiązany jest wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona nie może jedynie ograniczyć się do przytoczenia treści tegoż przepisu, lecz musi wykazać jakich dowodów Sąd nie ocenił lub które z dowodów ocenił wadliwie, jakie fakty pominął lub błędnie ustalił i jaki to miało wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie. Powód w apelacji zarzucił, że Sąd pierwszej instancji pominął

w podstawie rozstrzygnięcia dowód z prywatnej ekspertyzy dotyczącej przyczyn pożaru. Jednakże ekspertyza nr (...) sporządzona na prywatne zlecenie powoda w dniu 14 kwietnia 2012r. przez T. W. (vide: k. 80 akt) nie może być uznana za dowód w sprawie w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2014r. II CSK 569/13 (LEX nr 1532976) wskazał, że opinia sporządzona na prywatne zlecenie powoda nie posiada waloru dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., lecz wobec przyjęcia jej przez sąd do akt ma znaczenie wyjaśnienia stanowiącego poparcie stanowiska strony z uwzględnieniem wiadomości specjalnych. Zresztą powód zarzucając w apelacji naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. podał, że prywatna ekspertyza stanowiła odzwierciedlenie jego stanowiska w sprawie (vide: k. 276 akt). W istocie więc przyznał, że nie posiadała ona waloru dowodu w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c.

Nie był trafny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 232 k.p.c. przy czym powód w apelacji nie zarzucił, że Sąd w niniejszej sprawie winien był dopuścić dowód nie wskazany przez powoda w szczególności z opinii biegłego sądowego. Pozwana w uzasadnieniu do odpowiedzi na pozew zarzuciła, że do pożaru doszło na skutek zwarcia instalacji elektrycznej w bloku linii technologicznej (vide; k. 157 akt). W informacji ze zdarzenia nr (...) - (...) sporządzonej w dniu 22 sierpnia 2011r. przez aspiranta sztabowego J. N. podano, że przypuszczalną przyczyną zdarzenia jest zwarcie instalacji w bloku linii technologicznej (vide: k. 19 akt). Również w postanowieniu o umorzeniu dochodzenia wydanym w dniu 26 sierpnia 2011r. jako przyczynę pożaru wskazano zwarcie instalacji elektrycznej w bloku linii technologicznej (vide: k. 17 akt). Również T. W. w ekspertyzie z dnia 14 kwietnia 2012r. podał, że „...wiele śladów, które powstały w trakcie pożaru potwierdza możliwość zwarcia w instalacji elektrycznej lub innych zjawisk elektrotechnicznych...”(vide: k. 95 akt). W tej sytuacji wobec zarzutu pozwanej, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w bloku linii technologicznej rzeczą powoda było wykazać, zgodnie z art. 6 k.c., że przyczyną pożaru była inna okoliczność i wykluczyć, jako przyczynę pożaru, zwarcie instalacji elektrycznej w bloku linii technologicznej. Stąd pozwana w pkt 5 c, f, g, h, i, j odpowiedzi na pozew (vide: k. 155 akt) wniosła o zobowiązanie powoda do:

- przedstawienia prawomocnej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie lub złożenia przez powoda oświadczenia o nie wydaniu takiej decyzji,
- przedstawienia pełnej dokumentacji projektowej hali wraz z dokumentami dotyczącymi zastosowanych w obiekcie zabezpieczeń w tym rozwiązań przeciwpożarowych,
- udzielenia informacji, kto był wykonawcą prac budowlanych oraz prac elektrycznych wewnątrz budynku,
- udzielenia informacji czy zostały przeprowadzone odbiory poszczególnych etapów prac i czy były zgłaszane do nich zastrzeżenia,

przedstawienia aprobat technicznych, atestów i certyfikatów jakości linii produkcyjnej.

Przewodniczący zobowiązał powoda zarządzeniem z dnia 8 grudnia 2015r. (vide: k. 233 i 236 akt) doręczonym pełnomocnikowi powoda w dniu 17 grudnia 2015r. (vide: k. 235 akt) na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. do złożenia pisma przygotowawczego zawierającego ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew. Powód w wyznaczonym przez Przewodniczącego terminie 14 dni w ogóle nie złożył pisma procesowego. Dopiero w piśmie procesowym z dnia 11 lutego 2016r. ustosunkował się do odpowiedzi na pozew, jednakże w żaden sposób nie odniósł się do zarzutów pozwanej dotyczących wyżej wskazanych kwestii i nie nadesłał żadnego z dokumentów, o których mowa w pkt 5 odpowiedzi na pozew, jak również w tym zakresie nie przedstawił twierdzeń. Również do apelacji powód nie załączył jakiegokolwiek z dokumentów wskazanych przez pozwaną w pkt 5 odpowiedzi na pozew. W konsekwencji uznać należy, że powód nie wykazał, iż to nie zwarcie instalacji elektrycznej spowodowało pożar.

Powód zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. wywodził, że Sąd ten w uzasadnieniu wyroku nie wskazał podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie braku wyjaśnienia na jakich konkretnie dowodach Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, a jakim dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej w szczególności brak dokonania oceny przydatności dla rozstrzygnięcia prywatnej ekspertyzy przedstawionej przez powoda. Sąd pierwszej instancji dokonując w sprawie ustaleń faktycznych wskazywał w oparciu o jakie dowody je

poczynił, co wynika z treści sporządzonego uzasadnienia (str. 3-4 uzasadnienia k. 265-266 akt). Ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie znajduje się na str. 4-6 uzasadnienia (k. 266- 268 akt). Powód zarzucając naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. podał, że prywatna ekspertyza stanowiła odzwierciedlenie jego stanowiska. Sąd pierwszej instancji dokonał oceny twierdzeń powoda uznając, że nie wykazał on podstaw odpowiedzialności pozwanej. Zarzut więc naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie był trafny.

Powód zarzucił nadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na pominięciu, że klej dostarczony przez pozwaną był w chwili zdarzenia przeterminowany, a przez to pominięcie, iż mogło dojść do istotnej zmiany składu chemicznego produktu wpływającej na zwiększone ryzyko palności i drażliwości kleju, a w konsekwencji niewykorzystane partie kleju mogły przyczynić się do powstania i rozprzestrzenienia pożaru. Pozwana w odpowiedzi na pozew zarzuciła, że na zdjęciach przedstawiających spaloną halę widnieją produkty przeterminowane. Pozwana w odpowiedzi na apelację zarzuciła i nie zostało to zakwestionowane przez powoda w dalszym toku postępowania, że powód nigdy nie zgłosił pozwanej, iż otrzymał przeterminowane produkty. Współpraca stron miała miejsce od 2008r. i w tym czasie powód nigdy nie zgłosił reklamacji pozwanej, że dostarczone przez nią produkty były przeterminowane lub bliskie temu terminowi. W realiach niniejszej sprawy rzeczą powoda, zgodnie z art. 6 k.c. było wykazać, z jakich dostaw przeterminowane produkty pochodziły w szczególności udowodnić, iż to pozwana dostarczyła powodowi produkty przeterminowane lub bliskie temu terminowi. Powód w ogóle nie podał z jakich dostaw od pozwanej pochodziły produkty znajdujące się w hali w dacie zdarzenia. Sąd podziela twierdzenie pozwanej zaprezentowane w odpowiedzi na apelację, że powód mógł przechowywać w hali produkty z innych poprzednich dostaw realizowanych przez pozwaną. Do przeterminowania produktów mogło dojść więc u powoda. Zdaniem Sądu powód nie udowodnił, że pozwana dostarczyła jemu produkty przeterminowane lub bliskie temu terminowi. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, że to działanie pozwanej polegające na dostarczeniu produktów, które w dacie zdarzenia były przeterminowane, spowodowało pożar.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. poprzez uznanie, że powód nie wykazał szkody, a nadto, iż nie powołał szczegółowych twierdzeń pozwalających na ustalenie w czym upatrywał czyn niedozwolony pozwanej oraz jaki był związek przyczynowy pomiędzy tym czynem a szkodą podczas, gdy prawidłowa ocena całości materiału dowodowego doprowadziłaby do szczegółowego ustalenia stanowiska powoda w tym do uznania, że wykazał on przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód C. W. nie wykazał szkody. W sprawozdaniu z badań nr(...) jak chodzi o próbki kleju dostarczone do laboratorium w dniu 12 grudnia 2011r. jako zleceniodawcę podano (...) Spółkę Jawną w(...), a nie powoda ((vide: k. 71 i 72 akt). W informacji o zdarzeniu nr (...) - (...) sporządzonym w dniu 22 sierpnia 2011r. jako właściciela budynku produkcyjnego w budowie, który uległ spaleniowi wskazano (...) Spółkę Jawną (vide: k. 19 akt). Również T. W. w sporządzonej ekspertyzie z dnia 14 kwietnia 2012r. jako zleceniobiorcę podał (...) Spółkę Jawną w (...) a nie powoda (vide: k. 80 akt). W kosztorysie dotyczącym hali produkcyjnej z częścią biurową sporządzonym przez C. K. jako inwestor wskazany jest(...)

(...) Spółka Jawna (k. vide: 128 akt), a przecież to na tym kosztorysie powód opierał wyliczenie szkody. Zresztą na tym kosztorysie widnieje pieczęć (...)Sp. J. (vide: k. 128 akt), a nie powoda. Pod wyceną linii technologicznej do produkcji płyt warstwowych pieczęć zleceniodawcy pod datą 27 lipca 2007r. jest całkowicie nieczytelna, podczas, gdy pieczęć wykonawcy są czytelne (vide: k. 134 akt). W tej sytuacji rzeczą powoda było wykazać, że na dzień zdarzenia to on, a nie (...) Spółka Jawna, była właścicielem linii technologicznej do produkcji płyt warstwowych, która uległa spaleniowi. Powód na tą okoliczność nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, a z wyżej przedstawionych wynika, że to (...) Spółka Jawna była właścicielem budynku i linii technologicznej do produkcji płyt warstwowych, które uległy spaleniowi.

Sąd Apelacyjny podziela uznanie Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał także zarówno istnienia związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą a dostarczeniem klejów przez pozwaną jak i wysokości szkody.

Jak chodzi o sprawozdanie z badań nr (...) przeprowadzonych przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością dotyczące analizy próbki kleju dostarczonej w dniu 12 grudnia 2011r. wskazać należy, że dokumentu tego nie wynika jaki klej, przez kogo wyprodukowany i kiedy został poddany badaniu. Nie jest odnotowane także miejsce pobrania próbki (vide: k. 71, 74 akt). W oparciu więc o te dokumenty, w związku z zastrzeżeniami pozwanej zgłoszonymi w tym zakresie, nie jest możliwe ustalenie, że to próbka kleju dostarczonego przez pozwaną była poddana badaniu. W karcie charakterystyki produktu A. (...) odnotowano, że produkt nie jest sklasyfikowany jako palny, lecz pali się (vide: k. 54 akt), zaś w karcie charakterystyki (...) 30 B odnotowano, że produkt nie jest klasyfikowany jako palny, pod wpływem ognia może wytwarzać duszące i toksyczne dymy (vide; k. 62 akt). Powód powinien był więc wykazać, że pomimo, iż w/w produkty nie są palnymi, to one spowodowały powstanie pożaru. Powód tego faktu nie udowodnił. T. W. w sporządzonej ekspertyzie podał, że za najbardziej prawdopodobną przyczynę pożaru można uznać zwarcie instalacji elektrycznej za którą to hipotezą przemawia użytkowanie instalacji elektrycznej, badania eksperckie prowadzone w postępowaniu przygotowawczym przez Prokuraturę i występowanie urządzeń i odbiorników (vide: k. 98 i 126 akt). W oparciu o badania próbki przeprowadzone przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością uznał on, że nie można wykluczyć, że pożar został spowodowany przez reakcję substancji będących składnikami kleju. Jednakże, jak już to wyżej wskazano, nie jest wiadomym próbkę jakiego kleju, przez kogo i w jakiej dacie wyprodukowanego, -poddano badaniom. W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił uznanie Sądu pierwszej instancji, że nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zaistnieniem pożaru, a klejem dostarczonym przez pozwaną, który ten pożar miałby wywołać.

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu do zaskarżonego wyroku wskazał, że powód sprecyzował żądanie pozwu na rozprawie w dniu 12 lutego 2016r.

podając że dochodzona w pozwie kwota 110.000 zł jest to kwota będąca częścią wartości maszyny (linii technologicznej), która uległa zniszczeniu i zawiera pierwsze pozycje z kosztorysu sporządzonego przez C. K. załączonego do pozwu do wysokości 110.000 zł. Do pozwu powód załączył kosztorys sporządzony przez C. K., przy czym dotyczył on odbudowy hali produkcyjnej, a nie linii technologicznej. Pierwsze pozycje tego kosztorysu do kwoty 110.000 zł nie odnosiły się zatem do kosztów odbudowy linii technologicznej, dotyczyły bowiem robót ziemnych, fundamentów, izolacji i budowy stanu surowego hali produkcyjnej. Powód w apelacji nie kwestionował, że ostatecznie tak sprecyzowanego roszczenia domagał się przed Sądem pierwszej instancji. Ustalenie co obejmuje kwota dochodzona pozwem ma istotne znaczenie, gdyż powód wysokość straty będącej następstwem pożaru wycenił na 2.341.322,43 zł (vide: uzasadnienie do pozwu - k. 4 akt). Na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 listopada 2016r. pełnomocnik powoda wyjaśnił, że kwota dochodzona pozwem stanowi część wartości maszyny, której wartość wynika z wyceny linii technologicznej sporządzonej w dniu 27 lipca 2007r. (vide: k. 303 akt). Powód więc na rozprawie apelacyjnej zmienił żądanie występując z nowym żądaniem, co jest niedopuszczalne w świetle art. 383 k.p.c.

Powód nie wykazał wysokości poniesionej szkody na kwotę 110.000 zł. Słusznie Sąd pierwszej instancji wskazał, że kosztorys sporządzony przez C. K. dotyczył odbudowy hali produkcyjnej, a nie linii technologicznej. Dokument ten nie mógł więc posłużyć do ustalenia, wysokości szkody dochodzonej jako część wartości maszyny (linii technologicznej), która uległa zniszczeniu na skutek pożaru. Przy założeniu, że kwota dochodzona pozwem wynosząca 110.000 zł stanowi część wartości maszyny, której wartość wynika z wyceny linii technologicznej sporządzonej w dniu 27 lipca 2007r. wskazać należy, że wyceny tej dokonano w dniu 27 lipca 2007r. (vide: k. 133- 134 akt), a więc na ponad 4 lata przed zdarzeniem. Powód nie przedstawił twierdzeń na okoliczność stanu maszyny bezpośrednio przed zainstalowaniem w hali i pożarem, a co za tym idzie jej wartości. W tym stanie rzeczy nie wiedząc jak wyglądała ta linia bezpośrednio przed pożarem niemożliwym było przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia wartości linii technologicznej.

W zaistniałej sytuacji Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność czy właściwości kleju produkowanego przez pozwaną spowodowały pożar. Sąd pierwszej instancji postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 12 lutego 2016r. oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, budownictwa i ekonomii produkcji (vide: k. 258 akt). Pełnomocnik powoda obecny na tej rozprawie w trybie art. 162 k.p.c. nie zwrócił uwagi Sądu na uchybienie przepisom postępowania i nie

wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. W apelacji w ogóle do tej kwestii się nie odniesiono, nie zarzucono nie przeprowadzenie tych dowodów, nie złożono wniosku o ich przeprowadzenie. Ponieważ powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności pozwanej, a jest przedsiębiorcą w toku całego postępowania reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, a wnioski z nich płynące aprobuje. Biorąc powyższe pod rozwagę apelację powoda, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono.

Sąd Apelacyjny o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda i zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł, która została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015. 1804). I

Mariola Głowacka Elżbieta Fijałkowska Ryszard Marchwicki

--	--	--